Rok II. Kraków, Sobota dnia 17. lutego 1912 r. Nr. 7.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Redakcya i Administracya
Kraków
KOŁO MIESZCZAŃSKIE
ul. Jagiellońska l. 9.

ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO.
Wychodzi co sobotę.

Numer pojedynczyh. 20al
Prenumerata z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . . 80 hal.
kwartalnie . . 2 K. 40 „
półrocznie 4·50 h., rocznie 8 k.
Ogłoszenie jednorazowe 10 h., częściej powtarzane 7 h., za 1 centimetr kwadr.

DOSTAWY i ROBOTY PUBLICZNE.

Rozporządzeniem pełnego ministerstwa z r. 1909, opublikowanem w dzienniku ustaw państwa Nr. 61, wydano przepisy o oddawaniu w przedsiębiorstwo wszelkich dostaw i robót państwowych.

Ten ważny dział gospodarki państwowej, należący do kompetencyi ministerstw i innych urzędów administracyjnych zasługuje na baczniejszą uwagę, w szczególności ze strony zastępców naszego kraju, zasiadających w Radzie państwa, bo właśnie kraj nasz jak to już wykazaliśmy w poprzednich numerach naszego pisma, przy rozdawnictwie dostaw publicznych ponosi corocznie szkody na kilkadziesiąt milionów koron. A dzieje się to dlatego, że przepisy, o których nadmieniliśmy powyżej, umożliwiają i ułatwiają krzywdzenie naszego przemysłu.

Przedewszystkiem postanowienia o ogłaszaniu publicznych przetargów ofertowych w dzienniku urzędowym, jaki w kraju wychodzi, oraz niemieckich pismach „Zentralanzeiger für das öffentliche Lieferungswesen“ i „Oesterreichische Wochenschrift für den öffentlichen Baudienst“, których u nas nikt prawie nie czyta, nadaje już znaczne prerogatywy przemysłowcom niemieckim, bo firmy niemieckie dowiadywać się mogą aż z trzech źródeł o wszelkich dostawach, jakie w poszczególnych krajach rozpisano, podczas gdy nasi przemysłowcy urzędowej Gazety Lwowskiej nieczytający, o dostawach dla urzędów państwowych w Galicyi otrzymują wiadomość w drodze pośredniej i zwykle ze znacznem opóźnieniem; a wiadomości o dostawach dla urzędów i przemysłowców państwowych innych krajów koronnych są dla nich zupełnie niedostępne.

Temu też przypisać należy smutny fakt, że u nas przy wszystkich dostawach podają więcej ofert firmy pozakrajowe, niż nasi przedsiębiorcy, którzy się nadto o dostawy dla innych krajów wcale nie ubiegają.

Dalszym dla naszego kraju niekorzystnym przepisem jest postanowienie § 32, które zapewniwszy czytelnikom powyżej przytoczonych pism niemieckich szybką informacyę, ułatwia im konkurencyę w wszystkich krajach koronnych, gdyż według tekstu rozporządzenia za krajowego oferenta uchodzi ten, kto mieszka w jednym z krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

W ten sposób młody przemysł naszego kraju, stanowiącego trzecią część obszaru państwa, kraju, który już ze względu na obszar i na wielką liczbę ludności, oraz na wiekowe zaniedbanie przez dawne rządy centralistyczne ma obecnie prawo domagać się naprawy dawnych błędów, — wydano na łup walki konkurencyjnej z przemysłem krajów zachodnich, — gdyż przepis § 36, który przewiduje uwzględnianie drobnych przemysłowców miejscowych przed zamiejscowymi, choćby różnica cen dochodziła do pięciu procent, jak do tej pory żadnej realnej korzyści naszym rękodzielnikom nie przysporzył. Dzieje się to zaś dlatego, że osoby, od których wykonywanie tego przepisu zależy, wolą czasem trzymać się łatwiejszej zasady i dostawę przyznać Niemcowi, np. z Reichenbergu, niż rękodzielnikowi miejscowemu, jeśli ten rękodzielnik żąda za swój towar 1 lub 2 procent więcej.

Ale najciekawszym jest przepis końcowy rozporządzenia; § 51 zawiera dyrektywę, że „osobne postanowienia, jakie istniały dawniej dla Galicyi pozostają nadal w mocy“.

Są to zdaje się jakieś poufne i dla naszego kraju chyba niekorzystne postanowienia, bo mimo starań Izb handlowych krakowskiej i lwowskiej, oraz Ligi pomocy przemysłowej dotychczas nie dostały się do wiadomości publicznej; i to właśnie zachęca nas do zwrócenia się do naszych posłów z apelem, aby postarali się o uregulowanie w drodze ustawy rozdawnictwa dostaw i robót publicznych, i aby w drodze ustawy zabezpieczyli przemysłowi krajowemu otrzymywanie wszystkich przedmiotów, jakie potrzebne są dla urzędów i przedsiębiorstw państwowych w naszym kraju się znajdujących i wszystkich robót publicznych, jakie się z funduszów rządowych w Galicyi wykonuje.

Odnosi się to przedewszystkiem do budowy kanałów z wielkim trudem wywalczonej, co do której zachodzi obawa, że znaczna część kapitałów, uchwalonych na budowę, wpłynie do kieszeni przemysłowców innych krajów.

Niedawno temu prasa codzienna podniosła słuszny zarzut, że do budowy kanałów wodnych w Galicyi wyznaczono techników i siły pomocnicze z innych krajów, choć według rozporządzenia, o którem powyżej była mowa, przedsiębiorca obowiązanym jest używać do robót w pierwszym rzędzie sił robotniczych, osiadłych w pobliżu miejscowości, gdzie się robotę wykonuje; z drugiej strony pamiętać musimy o tem, że do budowy kanałów potrzeba będzie wielkiej ilości wyrobów fabrycznych i rękodzielniczych. Dlatego też sprawa zabezpieczenia dostaw i robót publicznych dla naszego przemysłu jest rzeczą nagłą i nader doniosłą.

Budowa kanałów przez całą długość Galicyi, owe setki milionów, które w ciągu lat kilkunastu będą na ten cel wydane, powinny zasilić nie inny, lecz wyłącznie tylko nasz przemysł krajowy.

Zjazd frondy ludowej.

Fronda polskiego Stronnictwa Ludowego zwołała na 11. b. m. zjazd do Tarnowa. Obrady zagaił włościanin Jan Babicz. Po wyborze przewodniczącego i zastępców, wygłosił referat p. Dąbski, uzasadniając konieczność utworzenia odrębnej ludowej organizacyi politycznej

W myśl jego wywodów uchwalono stworzyć nową organizacyę ludową pod nazwą „Polskie Stronnictwo Ludowe — Zjednoczenie Niezawisłych Ludowców“, oparte o program Polskiego Stronnictwa ludowego, jako program swej pracy politycznej o wyzwolenie i usamodzielnienie ludu polskiego.

Za potrzebą organizacyi przemawiał p. Bolesław Wysłouch, który skończył długą

mowę: Zdajemy sobie z tego sprawę, że znajdziemy oddźwięk, że spotkamy się z objawami życzliwości, ale z drugiej strony z objawami nieufności i złej woli; ale bez względu na to obowiązkiem jest nsazym — siewba... Radbym, aby ten obowiązek przypomniały już karty legitymacyjne, stwierdzające przynależność do Zjednoczenia ludowców niezawisłych, aby wołały do siewby słowy:

Ty idź — i siej —
Ziarna prawdy siej, — ziarna zasad świętych i czystych,
Na roli zbożnej — serc....
Od tej siewby — przyszłość zależy nasza —
Przyszłe szczęście Ludu — i szczęście przyszłe Ojczyzny — co przez Lud przyjdzie — co ziarna Boże rzuca na rolę serc....
I lepszy przyjdzie dzień!....
Niech żyje lud,
Niech żyje siewba ta, co na dobro Ludu —
Niech żyje Polska przyszła,
Co z ludem wstanie
W imię Boże!

Do powstania frondy w stronnictwie ludowem dołożyła starań a po części także funduszów ta sama na razie „niewidzialna“ ręka, która w Krakowie wywołała frondę w obozie rękodzielników.

Powstawaniu tych „frond“ towarzyszyły i tu i tam tesame objawy: oszczerstwo i napaści osobiste, miotane na ludzi zasłużonych, przez osoby, których użyto za narzędzie do zawładuięcia większemi grupami politycznymi lub społecznymi.

Na szczęście tak mieszczaństwo nasze jak i lud wiejski nie jest już obecnie tak łatwowiernym jak dawniej. Wie, że tylko jednością i zgodą zdobyć może dla kraju i dla całej Ojczyzny lepszą przyszłość.

Knowania ambitnych jednostek ocenia według rozmiaru szkody do jakiej zmierzają.

Opłata od przyrostu wartości.

Wiadomość o zamiarze zaprowadzenia tego nowego podatku rozeszła się po Krakowie jeszcze z początkiem grudnia zeszłego roku, a trzeba dodać, że niektóre osoby pamiętające uchwałę Rady miejskiej z września 1910, którą na wniosek r. m. dra Krzetuskiego polecono Magistratowi opracowanie projektu takiej ustawy, dowiadywały się pilnie czy wniosek ten i uchwała będzie wykonaną.

Z licznemi zapytaniami o bliższe szczegóły zgłaszano się przedewszystkiem do Koła mieszczańskiego, w którem odbyły się skutkiem tego dwie konferencye w poprzednich numerach naszego pisma już opisane.

Do szeregu przekonywujących argumentów przeciw zaprowadzeniu tej opłaty na podstawach przez magistrat proponowanych, dodać musimy jeszcze jedną uwagę:

Według § 9. projektu ustawy zezwala wnioskodawca na doliczenie do ceny nabycia, wydatków poczynionych przez pozbywającego lub jego poprzedników na trwałe podniesienie wartości, a więc kosztów nowych budowli, dobudowy, nadbudowy i przebudowy.

Otóż wykazu wydatków na takie cele nie prowadzi prawie żaden właściciel, lub prowadzi tylko ogólnikowe zapiski, których przy sprzedaży nowemu nabywcy nigdy nie oddaje.

Ale nawet gdyby kto takie rachunki miał i przedłożył Magistratowi jako władzy do wymiaru opłaty od przyrostu wartości powołanej, to na podstawie doświadczenia nabytego przy wymiarze podatków przyjąć można za pewnik, że władza miejska dokumentom przedłożonym przez stronę, nie dałaby wiary, bo albo brak bliższego oznaczenia realności, do której się odnoszą rachunki, albo jakakolwiek inna nieformalność stanąć może na przeszkodzie.

Najdokładniejsze zaś oględziny przez najznakomitszych rzeczoznawców nic tu nie pomogą, bo nikt nie jest w stanie ocenić, co zburzono, co dobudowano, co i ile razy przebudowano; i nikt nie jest w stanie ocenić kosztów każdej z tych robót, jeżeli wykonano je dawniej.

Przepis tego paragrafu dałby zatem powód do nieskończonej ilości procesów, rekursów i t. p.; i aby uchronić się od takich zatargów musiałoby miasto postarać się w przyszłości o nową ustawę, którąby właścicieli zmuszono do urzędowego lub notaryalnego sprawdzania wszelkich rachunków budowlanych, do sporządzania szczegółowych opisów lub do zamawiania co pewien czas dokładnych fotografii każdej ściany, każdej ubikacyi etc.

Taka zaś ustawa byłaby wprost niemożliwą.

Projektem ustawy o opłacie od przyrostu wartości zajmują się obecnie szerokie koła mieszkańców Krakowa. Z wszystkich stron słychać protesty przeciw nakładaniu ciężarów według wniosków opracowanych przez radcę miejskiego dra Krzetuskiego, gdyż specyalne opłaty jednorazowe narażają poszczególnych właścicieli na jednorazowe zbyt wielkie wydatki, których niejeden uiścić nie jest w stanie.

Według informacyj zasięgniętych w kołach radzieckich i przeprowadzenie opłaty od przyrostu wartości niema dostatecznej liczby zwolenników i dlatego nie ulega wątpliwości, że prezydyum miasta niesympatycznego projektu, o którym się obecnie tyle mówi, nie podda wcale pod uchwałę Rady miejskiej.

Żałujemy bardzo, że r. m. dr. Krzetuski, członek autonomicznej reprezentacyi miasta, wnioskiem swym o zaprowadzenie opłat od przyrostu wartości prześcignąć chciał rząd austryacki, który na polu wyszukiwana różnych źródeł dochodu osiągnął już rekord światowy.

Niebezpieczne objawy agitacyi syonistycznej.

Nowa Reforma zamieściła onegdaj następujący list z Bohorodczan:

W ostatnich dniach stycznia wybuchł u nas strajk żydowskich dzieci szkolnych, spowodowany tem, że w tutejszych szkołach ludowych, męskiej i żeńskiej, znajdują się w salach szkolnych — krzyże z wizerunkiem Zbawiciela. Krzyże te zawieszono w szkołach na specyalne rozporządzenie Rady szkolnej krajowej; żydzi tutejsi stale się temu sprzeciwiali.

Gdy w piątek dnia 26. stycznia b. r. dzieci szkolne żydowskie o zwykłej go dzinie przyszły do szkoły, zauważywszy krzyże, zaczęły opuszczać klasę i poszły do domu, mimo perswazyi żydowskich nauczycieli i nauczycielek.

Nazajutrz. t. j. w sobotę 27. stycznia udali się po nabożeństwie w bożnicy, gremialnie w szabasowych strojach miejscowi żydzi w liczbie około pięciuset przed gmach starostwa, celem zademonstrowania i wyjednania od starosty miejscowego, jako przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej, usunięcia krzyżów.

Starosta p. Nieświatowski przyjął u siebie deputacyę, której wyjaśnił, że nie leży zupełnie w jego mocy zniesienie zarządzenia Rady szkolnej i radził obecnym, by ewentualnie tam starali się interweniować w tej sprawie.

Obecnie wniósł miejscowy zbór izraelicki rekurs do ministerstwa oświaty w sprawie tej i prócz nagromadzonych rozmaitych powodów, prosi, by i ze względu na to, że Rada szkolna okręgowa powzięła uchwałę umieszczenia krzyżów Zbawiciela w klasach szkolnych — w nieobecności i bez wysłuchania reprezentanta wyznania mojżeszowego, zechciało znieść powyższe zarządzenie. Równocześnie żydzi miejscowi wysyłają deputacyę do namiestnika i ministra oświaty.

Tyle pisze korespondent Nowej Reformy.

Mamy świeżo w pamięci burzliwe obrady w Podgórskiej Radzie miejskiej wywołane interpelacyą z powodu oświadczenia zarządu tamtejszej bożnicy, że nie zgodzi się na profanacyę bożnicy wygłaszaniem mów w języku polskim a nadto znamy kilka innych wypadków prowokacyi ze strony pewnego odłamu żydów. Są to oczywiście objawy i następstwa agitacyi syonistycznej, które w razie powtarzania się mogą się stać bardzo niebezpiecznemi dla inicyatorów i sprawców podobnych zaczepek ludności polskiej.

Bierny opór w biurze regulacyi miasta Krakowa.

Od kilku miesięcy odkąd prezydyum miasta wyjechało do Lwowa na posiedzenie sejmowe, praca w miejskiem biurze regulacyi ulic ustała prawie zupełnie. — Całe stosy podań o zatwierdzenie planów budowlanych, o wyznaczenie linij regulacyjnych itp. zalega w magistracie od pół roku, a kilkadziesiąt spraw czeka od jeszcze dłuższego czasu na załatwienie. — Obecnie nadchodzi pora rozpoczęcia robót budowlanych. Tysiące robotników cieszy się nadzieją zarobku, wiele osób ma grunt i fundusze na budowę większych lub mniejszych domów mieszkalnych, ale przeszkód stawianych przez magistrat przezwyciężyć nie mogą, bo łatwiej i prędzej wykonać można budowę nawet kilkopiętrowego gmachu, niż doprosić się w tych czasach o zatwierdzenie planów lub o wyznaczenie linii regulacyjnej.

Budownictwo miejskie rozbite na dwa samodzielne oddziały **a** i **b** a nadto na dwie grupy, z których każda dąży do samodzielności, urzęduje obecnie w ten sposób, że według uzasadnionego przekonania stron interesowanych tok czynności przybrał charakter biernego oporu.

Robota około planu regulacyjnego, na który miasto wydało już kilkadziesiąt tysięcy koron, a który powinien był być gotowym i uchwalonym conajmniej przed trzema laty, przewleka się w nieskończoność. Wielki Kraków niema do tej pory planu regulacyjnego; niema go w chwili największego rozwoju i jeżeli w dalszym ciągu zwlekać się będzie z wykończeniem planu, według którego miasto ma się w przyszłości zabudować, to uznania godna ochota do przemiany chałup drewnianych na murowane domy, wkrótce przeminie i nastąpić może najniebezpieczniejszy dla miasta moment: **zupełny zastój budowlany.**

Aby temu zapobiedz, należałoby przepisy ustawy budowlanej dla miasta Krakowa dotyczące terminów załatwiania podań zaostrzyć lub całą ustawę zmienić, bo niepodobna wykonywać nadal tych tylko postanowień, które nakładają obowiązki i ciężary na ludność a ignorować ustępów, w których określono co i kiedy ma zrobić budownictwo miejskie.

Mamy nadzieję, że prezydyum miasta zajmie się obecnie tą sprawą i zarządzi co dla dobra ludności miasta koniecznie zarządzić trzeba.

Stan zdrowia hr. Aehrenthala.

Jak donoszą dzienniki stan zdrowia hr. Aerenhthala jest poważnie zagrożony. Hr. Aehrenthal cierpi na leukaemię, która po raz pierwszy wystąpiła u chorego w jesieni roku 1910, w Marienbadzie wskutek przeziębienia.

Lekarze jednak mimo objawów, nie wierzyli w leukaemię, tembardziej, że na wiosnę zeszłego roku wrócił po trzech miesięcznym pobycie w Abazyi hr. Aehrenthal tak wzmocniony, że lekarze byli przekonani, iż w dyagnozie zaszła omyłka.

Łudzili się jednak. W jesieni bowiem choroba wystąpiła na nowo.

Wówczas nie było już najmniejszej wątpliwości co do wspomnianej choroby, która z dniem każdym podkopuje zdrowie hr. Aehrenthala i dokonuje stopniowej ruiny w jego organizmie.

Konsystorz przed sądem.

Przed sądem rosyjskim w Warszawie stanął jako oskarżony ks. biskup Ruszkiewicz z współoskarżonymi duszpasterzami i został zasądzony na rok i cztery miesiące więzienia w twierdzy.

Fakt, który dał powód do wytoczenia procesu ze strony prokuratoryi, jest unieważnienie w sądzie konsystorskim małżeństwa maryawickiego czworga włościan i zezwolenie na ślub w kościele katolickim. Unieważnił więc sąd obrzęd według ustaw Kościoła od początku nieważny, opierając się przytem na prawach, względnie obowiązkach przekazanych mu przez państwo.

Proces i wyrok jest nad wyraz znamienny dla „sprawiedliwości" rosyjskiej. Prokurator oskarżał o dwużeństwo. Sąd odrzucił to oskarżenie, uznając drugie małżeństwo za ważnie zawarte, wobec tego stwierdził słuszność unieważnienia, a pomimo tego zasądził biskupa za to na blisko półtora roku twierdzy.

Niema tutaj oczywiście jakiegokolwiek przestępstwa. Czynownictwo rosyjskie chwyciło się jednak błahego nawet pozoru, żeby Kościołowi katolickiemu cios wymierzyć. Jestto tylko jeden z epizodów męczeństwa katolicyzmu pod zaborem rosyjskim, a tem samem męczeństwa Narodu polskiego. Ten i jemu podobne wypadki nie zgubią nas jednak. Upewnią nas tylko w tem przekonaniu, że celem Moskali jest wytępienie wszystkiego co polskie i spotęgują naszą pogardę dla ciemiężców i naszą siłę odporną.

Subwencye krakowskiej Izby handlowej.

Krakowska Izba handlowa przeznaczyła następujące subwencye na cele publiczne:

Na naukę handlową: Akademia handlowa w Krakowie 4000 K, na budowę akademii (6 rata) 3000 K, szkoła niedzielna kongregacyi kupieckiej 300 K, na kurs buchalteryi i stenografii w uniwers. ludowym 200 K, w centralnem Tow. handlowców 200 K, dwuklasowa szkoła handlowa w Wadowicach 300 K, kurs handlowy uzupełniający przy szkole przem. 200 K. Na cele nauki przemysłowej w szkołach przemysłowych uzupełniających: w Białej (T. S. L.) 400 K, w Podgórzu i Tarnowie 300 K, po 200 K szkołom: w Brzesku, Chrzanowie, Dębicy, Gorlicach, Jaśle, Jaworznie, Kętach, Leżajsku, Myślenicach, Nisku, Oświęcimiu, Przeworsku, Rozwadowie, Nowym Sączu, Starym Sączu, Sokołowie, Tarnobrzegu, Wadowicach, Zatorze i Żywcu.

Na cele nauki przemysłowej zawodowej: Szkole zawodowej szewskiej w Krakowie 500, szkole ceramicznej w Podgórzu 400, krakowskim szkołom uzup. piekarskiej 200, gosp.-szynkarskiej 300, cukierniczej 200, drukarskiej 400, introligatorskiej 200, rzeźniczo-masarskiej 200, lakierników i pokostników 200; kredyt na naukę przemysłową uzupełniającą oraz zawodową 1000 K.

Na kurs szewski Wydziału krajowego w Białej 200, kurs buchalteryi rękodzielniczej Wydziału krajowego w Białej 50, kurs krawieczyzny T. S. L. w Białej 200, kurs stolarski w Dębicy 200, kurs szycia bielizny Wydziału krajowego w Krakowie 200, kurs malarski w Przecławiu 200, kurs murarski w Rzeszowie 200, na wystawę architektoniczną w Krakowie 5000, na Muzeum przemysłowe w Krakowie 1500, na centralę handlowo-polityczną (udział Izby w kosztach utrzymania) 950·57, na centralny Związek przemysłu fabrycznego 600, Ligę pomocy przemysłowej we Lwowie 300, w Krakowie 200, na bielsko-bialskie Towarzystwo przemysłowe 400, Izbę rękodzielniczą w Krakowie 600, w Tarnowie 200, Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej 300, Stowarzyszenie kupców podróżujących 600, Przytulisko ks. Siemaszki 300, Przytulisko terminatorów izraelickich 400, Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami 50, Związek turystyczny 300, Towarzystwo tatrzańskie 200, austro-węgierską Izbę handlową w Londynie 100, Izbę handlową w Aleksandryi 50, w Konstantynopolu 50, w Paryżu 50 koron.

Na cesarską dotacyę jubileuszową 6000, dla szkoły zawodowej stolarskiej w Kalwaryi 400, dla szkoły zawodowej kowalskiej w Sułkowicach 200, dla szkoły zawodowej ślusarskiej w Świątnikach (stypendya i fundusz na wycieczkę uczniów) 200 koron.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Listy telegraficzne mają wejść w życie z dniem 1. kwietnia b. r. W sferach kompetentnych wyrażano obawy co do utraty pewnych dochodów za zwykłe telegramy i listy ekspresowe z chwilą zaprowadzenia listów telegraficznych, jednakowoż zdecydowano się je zaprowadzić. Nastąpiła też podwyżka ceny pierwotnie proponowanej. Cena zasadnicza wynosić będzie 60 hal. za 50. słów, każde dalsze słowo 1½ hal. Listy wolno jednak będzie nadawać tylko od 7—10 wieczór. Doręczenie nastąpi nazajutrz rano.

Sprzedaż węgla kopalni „Brzeszcze". Filia Uprzywiliowanego Austryackiego Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie objęła wyłączną sprzedaż węgla na wschodnią Galicyę, z krajowej kopalni Brzeszcze.

Kopalnia posiada sortownię i płuczkarnię. Wysyła węgiel wolny od miału. Cena węgla znacznie niższa od cen górnośląskich. Węgiel dobrocią i zawartością kaloryj odpowiada lepszym markom śląskim.

Wóz sypialny przy osobowych pociągach nocnych pomiędzy Krakowem a Lwowem. Ministerstwo kolejowe zarządziło dalsze próbne prowadzenie wozu sypialnego przy pociągach osobowych nr 18 i 19 pomiędzy Krakowem a Lwowem aż do końca września b. r. tak, że dopiero z dniem 1. października nastąpi stanowcze zniesienie tego kursu, gdyby frekwencya osób, korzystających z tego wozu, do tego czasu nie uległa poprawie.

Galicyjski Bank kupiecki. Z sprawozdania przedstawionego na odbytem zgromadzeniu w dniu 11. b. m. wynika, że obrót kasowy w roku zeszłym wzrósł do sumy 64 mil. koron. Zysk 86,904 koron 29 hal. Fundusz rezerwowy 21,079 koron 29 hal.

Cały zaś majątek własny — po uwzględnieniu dotacyi z zysku za rok 1911 — wynosi z dniem 31. grudnia 1911: w udziałach 701,599,32 K, w funduszu rezerwowym 37,079,29 K, w rezerwie strat 36,315,61 K, razem 774,994,22 K czyli 19 proc. kapitału obrotowego.

Pożyczek członkom udzielił Bank w r. 1911, 3,498 sztuk na weksle 9,101,302,63 K, na rok bież. za podkładem 1,865,732,68 K, razem 10,967,035,31 K, z tych spłacono w ciągu r. 1911, 3,451 sztuk: na weksle 8,812,011,88 K, na rok bież. za podkładem 1,187,909,05 K.

Od udzielanych pożyczek pobierał Bank normalnie 6½ do 7 proc.

Kapitał obrotowy wynosił z końcem roku 1911 4,076,223,64 K.

Krajowy fundusz kolejowy. Z obliczeń Wydziału krajowego wynika, że obciążanie krajowego funduszu kolejowego wynosi rocznie 1,400.000 K.

Na pokrycie tego rocznego obciążenia służą stałe dochody tego funduszu: a) roczna dotacya z krajowego funduszu K 900,000,—, b) zwolnienia oznaczone uchwałą Sejmu z 19. października 1908 K 500,000,—, c) 3 proc. odsetki stałej rezerwy K 30,000,—, d) dywidenda od akcyi pierwszeństwa kolei Trzebinia-Skawce imiennej wartości 266,000 K na podstawie przeciętnia koron 18,000. — Razem K 1.448.000. Wobec tego stanu rzeczy pozostaje rocznie renta w kwocie K 48,000 do dyspozycyi. Co do zwolnień, oznaczonych jak wyżej przez Sejm w kwocie rocznej K 500,000, to zwolnienia te w rzeczywistości wynosiły: w r. 1908 kwotę 732,801,20 K, w r. 1909 kwotę 727,640,06 K, w r. 1910 kwotę 781,653,07 K.

Na tej podstawie Wydział krajowy proponuje podnieść preliminowane zwolnienia o 200,000 K rocznie i przedstawia na uzasadnienie swego wniosku następujący preliminarz kwot, które należy rezerwować jako niezwolnione, a więc do uiszczenia przez krajowy fundusz kolejowy:

1. raty pożyczek krajowych kolejowych K 26,352,—, 2. część raty pożyczki pierwszeństwa kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów K 25,000,—, 3. część raty pożyczki pierwszeństwa kolei Delatyn - Kołomyja - Stefanówka K 30,000,—, 4. część raty pożyczki pierwszeństwa kolei Przeworsk-Dynów K 100,000,—, 5. część raty pożyczki pierwszeństwa kolei Tarnów-Szczucin K 20,000·— 6. pełna rata pożyczki pierwszeństwa kolei Lwów-Stojanów okrągło K 280,000·—, 7. pełna rata pożyczki pierwszeństwa kolei Muszyna-Krynica okrągło K 32,000·—, 8. pełna rata pożyczki pierwszeństwa kolei Drohobycz-Truskawiec okrągło K 37,000·—, **łącznie do uiszczenia rocznie K 700,135·—.**

Gdy nominalne obciążenie krajowego funduszu, jak wykazano wynosi K 1,400,000,— a powyższy preliminarz wykazuje do uiszczenia okrągło K 700,000,—, przeto pozostaje roczna kwota K 700.000,—, którą Wydział krajowy proponuje do przyjęcia jako roczne zwolnienie krajowego funduszu kolejowego.

KRONIKA.

Kraków.

Zabawa mieszczańska jak już donosiliśmy odbędzie się 18. b. m. t. j. w niedzielę, w sali Starego Teatru. Tańce będzie prowadził p. Z. Gruszczyński. Przygrywać będzie muzyka miejska pod kierownictwem St. Czyżewskiego.

Początek o godzinie 9. wieczór. Bilety nabywać można 18. b. m. począwszy od 4. godz. po południu w kasie Starego teatru.

Pożar górnych młynów. Dnia 15. b. m. wybuchł pożar w tak zwanych Górnych Młynach. Akcya ratunkowa straży pożarnej, która w czterech plutonach przybyła na miejsce pożaru, odniosła szybko skutek. Ugaszono zarówno zewnątrz jak też i wewnątrz ogień. Uratowano wielkie zapasy mąki i zboża. Szkoda jest nieznaczną. Młyny te zwane królewskimi, zbudowane są jeszcze za Kazimierza Wielkiego.

Posiedzenie sekcyi ekonomicznej odbyło się 14. b. m., na którem uchwalono przedłużyć dyrekcyi okręgu skarbowego termin wniesienia oferty na kupno gruntu pod gmach dyrekcyjny przy ul. Krupniczej i Czystej.

Wybrano komitet dla sprawy linii regulacyi ul. Dietlowskiej, subkomitet dla rozpatrzenia projektu niweletty ul. Grzegórzeckiej. Powzięła nadto sekcya szereg uchwał dotyczących sprawy linii regulacyjnej ul. Bożego Miłosierdzia, Zębatej w Nowej Wsi, ul. Łobzowskiej, św. Ducha w Krowodrzy i ul. na Blichu.

Pogrzeb śp. dra Sebastyana Stafieja, sekretarza Rady powiatowej krakowskiej, odbył się 14. b. m., we środę po południu. Przed domem żałoby przy ulicy Kapucyńskiej zebrały się tłumy obywateli z miasta i powiatu, oraz ludu wiejskiego.

Po wyniesieniu trumny przemówił rektor Morawski, który żegnając zmarłego podniósł zasługi ś. p. dra Stafieja, niestrudzonego współpracownika Rady powiatowej. Trumnę nieśli na ramionach wójtowie gmin krakowskiego powiatu. Przed trumną kilka wiejskich kobiet niosło ogromny z kłosów uwity wieniec od gminy Grębałów, a nadto wieniec z napisem: „Swemu założycielowi" nieśli członkowie katolickiego Związku właścicieli realności.

Za trumną postępowała rodzina zmarłego, dalej delegat Fedorowicz, wydział Rady powiatowej z marszałkiem p. Skrzyńskim,

wiceprezydent miasta dr. Szarski, dyrektor policyi dr. Flatau, inspektor poczt radca dworu Biliński, poseł Tetmajer, rejent dr. Starzewski, Lucyan Rydel, dyrektor powiatowej Kasy Oszczędności p. Strzyżowski z urzędnikami, Stow. „Polonia“, Sodalicya Maryańska, profesorowie szkoły rolniczej w Czernichowie, zastępy obywatelstwa z miasta i powiatu, Rada powiatowa wielicka, lud z powiatu krakowskiego.

Kondukt prowadził ks. biskup Nowak, który pożegnał na cmentarzu mową zmarłego. Przemawiali dalej p. Cieślewicz imieniem Tow. rolniczych, radca powiatowy p. Serczyk i p. Stączek.

Wydział magistratu dla spraw kosztów leczenia, ubezpieczenia robotników od wypadków, ubezpieczenia emerytalnego i klas chorych został przeniesiony z ulicy Poselskiej do głównego gmachu magistratu I. piętro oficyna.

Posiedzenie komisyi budżetowej miasta Krakowa odbyło się 12. b. m. pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Szarskiego. Obrady toczyły się nad preliminarzem. budżetu na rok obecny. Dyskusya ta trwała długo i była nader ożywiona. Na podstawie referatu r. m. Judkiewicza uchwalono dział VII „Upiększenie miasta“ a zarazem dział IX „Zdrowotność miasta“, co referował prof. dr. Pareński.

Z Stow. introligatorów. Dnia 7. b. m. odbyło się w Izbie stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych walne zgromadzenie Stowarzyszenia introligatorów. Po udzieleniu Zarządowi absolutoryum, przystąpiono do wyborów. Wybrani zostali pp.: starszym stowarzyszenia — Piotr Repetowski, podstarszym stowarzyszenia — Robert Jahoda, członkami wydziału pp.: Julian Furdzik, Łukasz Kruczkowski, Józef Tymków, Wojciech Gigoń, Berek Klapwald, Karol Schram. Członkami sądu polubownego pp.: Józef Dębkowski, Berek Klapwald, Wojciech Gigoń i Wiktor Bobrzecki. Zastępcami ich pp.: Robert Jahoda i Julian Furdzik. — Członkami komisyi egzaminacyjnej pp.: Julian Furdzik, Robert Jahoda, Franciszek Terakowski, Berek Klapwald, Karol Schram, Stefan Sztorc, Łukasz Kruczkowski i Wiktor Dobrzecki. Członkami komisyi kontrolującej pp.: Franciszek Terakowski, Franciszek Wolański i Piotr Grzywa. Na zgromadzeniu tem zapadła między innemi uchwała aby poczynić odpowiednie kroki celem zapobieżenia dalszego wysyłania robót introligatorskich za granicę przez niektóre tutejsze klasztory.

Pamiątki strzelców krakowskich. Nowy zarząd Towarzystwa strzeleckiego w Krakowie, obejmując pamiątki i majątek Towarzystwa według inwentarzy, znalazł przeznaczoną od dawna na strychu budynku skrzynkę około 70 cm długą, 35 cm szeroką i tyleż wysoką, z drzewa dębowego, z datą 1748 r. Okucie przy zamku w postaci godła strzeleckiego („Kura“), na wierzchu postać leżącego jak na sarkofagu rycerza polichromowanego. Po otwarciu przez przywołanego ślusarza skrzynki, znaleziono w niej 450 obligacyj po 100 złp. pożyczki zaciągniętej przez Towarzystwo strzeleckie w r. 1837 i w porządku losowania spłaconej w zupełności, talony od kuponów tychże, oraz wypłacone od nich kupony, dalej tabakierkę srebrną z wyrytowanym kurkiem na wierzchu, a herbem na spodzie z datą 1833 r., 22 medaliony królów i bohaterów polskich, brakujące dotąd na jednej z tarcz Towarzystwa, które powrócą na właściwe swe miejsce, oraz pistolet skałkowy z końca XVIII. wieku. Data 1876 r. na jednej z notatek wskazuje, że skrzynkę dopiero po tym roku wyniesiono chwilowo na strych, i zapomniano o niej.

Zapomogi magistratu dla rękodzielników krakowskich. Odsetki w kwocie 200 koron narosłe w r. 1911 od kapitału „fundacyi c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie“ dla rękodzielników m. Krakowa rozdzieli w roku bieżącym prezydent miasta tytułem jednorazowych zapomóg między dwóch niezamożnych rękodzielników przynależnych do gminy m. Krakowa, bez różnicy wyznania i obrządku.

Podania, odpowiednio udokumentowane, należy złożyć na ręce starszego Stowarzyszenia, którego współubiegający się o zapomogę jest członkiem najpóźniej do dnia 28. b. m.

Z KRAJU.

Nowy Sącz. Staraniem „Czytelni mieszczańskiej“ odbyła się w Nowym Sączu zabawa karnawałowa, która w sali kasyna zgromadziła liczne zastępy mieszczaństwa i miejscowej inteligencyi. Zabawa wypadła bardzo okazale, przynosząc znaczny dochód na Dom mieszczański.

Należy się uznanie i podziękowanie komitetowi, który nie szczędził trudów i czynił wszystko, żeby zabawa udała się jak najlepiej.

Tarnów. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono subwencye dla stowarzyszeń i zakładów, mających charakter humanitarny i użyteczności publicznej. Są one następujące: Pomoc koleżeńska uczniów szkół średnich po 20 K, Pomoc koleżeńska uczniów seminaryum naucz. 100 K, Internat św. Józefa 200 K, Bursa św. Kazimierza 200 K, dla ubogiej młodzieży szkół ludowych 200 K, dla ubogiej młodzieży szkół ludowych na obiady 400 K, dla ubogiej młodzieży szkoły bar. Hirscha 300 K, Kurs przygotowawczy do matury seminaryalnej 400 K, Tow. dla opieki dla młodzieży szkół średnich 100 K, na utrzymanie szkoły bar. Hirscha 750 K, na szkołę ludową PP. Urszulanek 750 K, kaplica dla szkoły żeńskiej Fr. Józefa 200 K, dla seminaryum polskiego w Białej 100 K, gimnazyum realne w Orłowej 100 K, na park Jordana w Tarnowie 1000 K, Tow. oświaty lud. 100 K, biblioteka publiczna 200 K, Czytelnia publiczna 500 K, czytelnia Kilińskiego 100 K, T. S. L. 100 K, Tow. muzyczne 100 K, Stowarzyszenie bibliotek chrześcij. 250 K, ochronka na Strusinie 200 K, ochronka izraelicka 1500 K, ogródek froeblowski 200 K, Sokół na Strusinie 2500 K, dla funduszu dla inwalidów „Gwiazdy“ 200 K, stow. „Praca“ 400 K, stow. św. Wincentego à Paulo 600 K, Dom dla nieuleczalnych 1200 K, Zakład ciemnych we Lwowie 500 K, Rodfei Zduku 700 K, Tania kuchnia 400 K, dla sanatoryum w Zakopanem 200 K, „Pomoc dla położnic“ 100 K, stow. „Bikuholim“ 200 K, stow. „Nose Hamite i Menah. Abelim“ 100K, stow. „Braterstwo“ 200 K, dla inwalidów z r. 1863 w Krakowie 500 K dla Izby rękodzielniczej 500 K,Bank rękodzielniczy 1000 K, Liga pomocy przemysłowej 250 K, stow. „Ojczyzna“ 100 K, stow. św. Rocha 100 K, stow. „Jade Charuzim“ 200 K, Tow. ogrodnicze 100 K, „Macierz szkolna“ w Cieszynie 300 K, **Bursa rękodzielnicza 150 K,** „Hramonia“ 1500 K. na organy w kościele OO. Misyonarzy 600 K, na tarczę w kościele katedralnym 800 K, gimnazyum żeńskie 350 K, Tempel postępowy 200 K, na budowę szpitala żydowskiego 2000 K, stow. „Jutrznia“ 100 K, na budowę pomnika Kościuszki w Tarnowie 500 K, na kolonie wakacyjne 100 K, na obchód Krasińskiego i ks. Skargi 600 Kor., na restauracyę kościółka św. Trójcy 200 K, kurs analfabetów rękodziel. 100 K, dla schroniska młodzieży rękodzielniczej 100 K, na wystawę architektury w Krakowie 200 K, Uniwersytet ludowy 200 K, kowie 200 K, Uniwersytet ludowy 200 K,. na bóżnicę dla ortodoksów 500 K, Tow zabaw ruchowych 100 K, dla stow. śpiewackiego „Hramonia“ 100 K.

Wybory do Rady miejskiej w Podgórzu odbywają się hasłem połączenia Podgórza z Krakowem, które będzie nową erą w rozwoju Podgórza.

Przegląd tygodniowy.

Z SEJMU.

We środę 14. b. m. zwołał marszałek posiedzenie Sejmu na godzinę 10 rano z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie komisyi budżetowej z prowizoryum budżetowem na czas od 1. stycznia do 30. września 1912 (spraw. Abrahamowicz).
2. Sprawozdanie komisyi bankowej w przedmiocie udzielenia absolutoryum z rachunków r. 1910 i podwyższenie gwarancyi kraju do 150 milionów koron dla wkładek galic. Kasy oszczędności we Lwowie (spraw. Paygert).
3. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku dra Leo w sprawie przyznania dodatku drożyźnianego nauczycielom ludowym (spraw. Halban).
4. Uzupełniające wybory do komisyi reformy wyborczej.
5. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu wydziału krajowego dotyczącem melioracyj (spraw. Gorayski).
6. Sprawozdanie komisyi gminnej z projektem ustawy o obowiązku właścicieli domów w Krakowie wybudowania kanałów domowych i połączenia ich za opłatą gminną z kanałami miejskimi (spraw. pos. Sare).

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie trzy kwadranse na jedenastą. Jak zwyczajnie rozpoczęli Rusini koncert z chwilą przystąpienia do porządku dziennego. Mimo to jednak uchwalono pierwszy punkt porządku dziennego, prowizoryum budżetowe od 1. stycznia do końca września 1912 roku.

Z chwilą, kiedy należało załatwić sprawę dodatku brożyźnianego dla nauczycieli obstrukcya nieco przycichła. Kiedy jednak pos. German zabrał głos w tej sprawie, rozległy się w sali sejmowej znów przeraźliwe głosy obstrukcyi.

Dodatki drożyźniane uchwalono.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos namiestnik dr. Bobrzyński i odczytał pismo tej treści:

„Na mocy najwyższego postanowienia odraczam Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem.

Zarazem mam zaszczyt oświadczyć, że Rząd zamierza wyjednać ponowne zwołanie Sejmu, skoro nieustająca komisya reformy wyborczej sejmowej ukończy swoją pracę a w każdym razie przed upływem dziewięciomiesięcznego prowizoryum budżetowego, ażeby Sejmowi dać możność uchwalenia projektu reformy wyborczej i budżetu“.

Zgłoszone wnioski.

Wnioski nagłe zgłosili: p. Krężel w sprawie uregulowania krajowej opłaty szynkarskiej; p. Stapinski o zabezpieczenie bytu organistów.

Wnioski zwykłe zgłosili: p. Götz w sprawie budowy kolei z Bochni do Wiśnicza i w sprawie połączenia stacyi Słotwina-Brzesko z Nowym Sączem lub Marcinkowicami; p. Bis w sprawie połączenia obszarów dworskich z gminami i w sprawie założenia gimn. realnego w Nisku; p. Szwed w sprawie wolności od stempla aktów, dotyczących nieruchomości; pp. Skarbek i Jędrzejowicz o zwiększenie subwencyi krajowej na bezwrotne zasiłki dla powiatów i gmin na budowę dróg; p. Bandrowski o upaństwowienie gimn. polskiego w Czortkowie; p. Kozłowski o założenie gimnazyum realnego albo szkoły realnej w Lubaczowie.

Interpelacye wnieśli: p. Bis o zapomogę dla ludności gmin Wola ranizowska i Staniszewskie w pow. kolbuszowskim i kilku gmin w pow. niskim z powodu pryszczycy; p. Cieluch w sprawie nałożenia na gminę Żmigród nowego obowiązku utrzymania małoletniego Hermana Weissa; p. Jedynak do Wydziału kraj. w sprawie pozwolenia gminom na pobieranie opłat od napojów spirytusowych; p. Ptak w sprawie szykanowania

ludności włościańskiej przez urząd weterynaryjny w Krakowie; p. Witos w sprawie dodatków gminnych bezpośrednich od posiadłości dominikalnych w obrębie miasta Tuchowie; p. Adam w sprawie zwołania ankiety szkolnej i przedłożenia sprawozdania co do poprawy szkolnictwa ludowego w kraju

Subwencye w budżecie kraj. na r. 1912.

Budżet funduszu krajowego na rok 1912 zawiera w porównaniu z preliminarzem Wydziału krajowego podwyższenie i nowe pozycye w poniższych działach:

Wydatki zdrowotne: Komisya uchwaliła dodatkowo na szpital dla matołków w Iwoniczu 1000 K; na budowę sanatoryum w Zakopanem dla Tow. Bratniej pomocy uczącej się młodzieży polskiej przez 10 lat po 2500 K; na wydanie pamiętnika XI zjazdu lekarskiego i przyrodników 2000 K; na szkołę zawodowych pielęgniarek w Krakowie 1000 koron.

Na dobroczynność: Na tanią kuchnię studencką kat. Związkowi kobiet polskich 300 K; na cele opieki nad młodemi kobietami 1000 K; dla stow. sług pod wezwaniem św. Zyty we Lwowie 400 K; na tanią kuchnię studencką w Przemyślu 400 K; dla Tow. opieki nad sierotami we Lwowie 200 K.

Na oświatę i sztukę podwyższono zasiłki dla szkół utrzymywanych przez korporacye o 9000 K; na budowę internatów o 10.000 K; na zasiłki dla burs o 2.000 K; na urządzenie warsztatów dla młodzieży szkolnej o 2.000 K; dla szkół utrzymywanych i zakładanych przez Towarzystwa o 43.000 K; dla żydowskiej czytelni ludowej w Krakowie o 100 K; dla Tow. sztuk pięknych w Krakowie na urządzenie wystawy sztuki kościelnej współczesnej im. ks. Piotra Skargi zasiłek 1.000 K; Tow. przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie zasiłek 2.000 K; wyższemu Instytutowi muzycznemu w Krakowie zasiłek 2.000 K; gminie miasta Krakowa na wydawnictwo zbioru pomników prawa publicznego Rzeczypospolitej krakowskiej zasiłek 1.000 K; Towarzystwu nauczycielek „Samopomoc" w Przemyślu na schronisko 400 K; Senatowi Uniwersytetu lwowskiego na koszta obchodu jubileuszowego 6.000 K.

Na pomniki historyczne: Na restauracyę kościoła św. Piotra i Pawła w Krakowie 4.000 K; na inwentaryzacyę archiwum miasta Krakowa i wydawnictwo dziejów źródłowych 1.000 K; na restauracyę bożnicy w Krakowie 2.000 K; Komitetowi wystawy z czasów Skargi 400 K.

Na rolnictwo: Na budowę szkoły gospodyń wiejskich w Bachowicach 2.000 K; dla Towarzystwa rolniczego w Krakowie na cele związku spółek rolniczych 6.000 K; dla Tow. rybackiego w Krakowie 3.600 K; na zakładanie stawków gminnych i włościańskich 2.000 K; dla gal. spółki zbytu bydła i trzody 5.000 K.

Na przemysł i rękodzieła: Gminie m. Lwowa na koszta utrzymania liceum kursu gospodarstwa domowego 2.000 K; spółce przemysłowej „Trud" na bursę 200 K; gminie m. Krakowa na seminaryum dla nauczycielek gospodarstwa domowego 5.000 K; Towarzystwu szkoły handlowej we Lwowie 2.000 K; na zasiłki dla uczniów szkół handlowych 3.000 K; na kursa majsterskie podwyższono dotacyę o 10.000 K; Lidze pomocy przemysłowej o 6.000 K; muzeum przemysłowemu we Lwowie i Krakowie przyznano dla każdego z nich po 12.000 koron; na bursy dla młodzieży rzemieślniczej z 13.000 K na 18.000 K o 5.000 K; na bursę im. Dekierta we Lwowie przyznano 2.900 K; Towarzystwu im. św. Stanisława Kostki opieki nad terminatorami we Lwowie podwyższono subwencyę z 200 K na 500 K więcej o 300 K.

W dziale „rozmaite": Przyznano dla polskiego Towarzystwa emigracyjnego na założenie schroniska dla wychodźców 3.000 K; dla muzeum narodowego w Krakowie na zakupno dzieł artystycznej twórczości ludowej 3.000 K. Nadto w dziale sztuki sprawozdawca p. Abrahamowicz podnosi, że podczas debaty w komisyi dudżetowej poruszono sprawę rzeźby artysty Szymanowskiego „Pochód", która tak zasłużone powodzenie odniosła na wystawie wiedeńskiej „Secesyi". W komisyi wyrażono nadzieję i życzenie, by rzeźba ta mogła być kiedyś wykonana w bronzie, przyczem jednak zdania co do rozmiarów, w jakichby ją miano wykonać, i przeznaczenia, były podzielone. Komisya uznając w zasadzie, iż kraj i państwo pewną subwencyą na ten cel powinnyby poprzeć wykonanie tej pracy, sądzi, że ocenienie artystycznej strony i kwestyi umieszczenia należy w pierwszej linii zostawić decyzyi krajowego komitetu doradczego dla restauracyi zamku na Wawelu i oczekiwać jego w tym względzie opinii.

Po odroczeniu Sejmu odbyły się we środę po południu narady prawicy, klubu środka i ludowców.

Wieczorem obradował klub narodowo-demokratyczny.

Obradowano nad sprawą wydania do społeczeństwa odezwy, wyjaśniającej przebieg prac i warunków, wśród jakich Sejm miał obradować. Klub ludowców obradował przeszło 7 godzin nad sytuacyą polityczną. Potem udała się deputacya do namiestnictwa i marszałka w sprawie najpilniejszych żądań ludowych.

Komisya dla reformy wyborczej.

W składzie komisyi dla reformy wyborczej zaszły pewne zmiany. W miejsce posłów Sobolewskiego i Paygerta weszli Biliński i Abrahamowicz. Również w składzie zastępców dokonano zmian.

Obecny skład komisyi jest następujący: Cieński Tadeusz — zast. Raciborski Głąbiński — zast. Adam, Jaworski — zast. Badeni Stanisław Henryk, Jędrzejowicz — zast. Hupka (w miejsce Schnella), Korol — zast. Krynicki, Krzeczunowicz — zast. Obertyński, Krysztofowicz — zast. Horodyski, Laskowski — zast. Starowiejski, Leo — zast. Federowicz, Lewicki — zast. Kurowiec, Makuch — zast. Petruszewicz, Maryewski — zast. Bandrowski, Myjak — zast. Styła, Abrahamowicz — zast. Schnell (w miejsce Halbana), Loewenstein — zast. Sare, Rutowski — zast. German (w miejsce Tertila), Skołyszewski — zast. Krężel, Biliński — zast. Halban (w miejsce Marszałkowicza), Stadnicki — zast. Marszałkowicz (w miejsce Hupki), Stapiński — zast. Wasung, Starzyński — zast. Kraiński Winc. (ponownie), Urbański — zast. Vivien, Wereszczyński — zast. Poniński, Witos — zast. Jedynak, Wodzicki — zast. Mycielski.

Według stronnictw mają w składzie komisyi: prawica 10 posłów, ludowcy 4, demokraci 4, klub środka 3, narodowi demokraci 1, ukraińcy 2, moskalofile 1.

Republika chińska.

Dynastya monarchiczna proklamowała w Chinach rzeczpospolitą. Rzecz wielce ciekawa a jednak prawdziwa. Ogłoszono trzy edykty. Pierwszy proklamuje republikę, w drugim zgadza się dynastya na warunki ułożone z Juanszikajem i republikanami; edykt trzeci zawiadamia wicekrólów i gubernatorów o rezygnacyi cesarskiej, celem uczynienia zadość życzeniom ludu. Cesarz zrzeka się władzy politycznej. Tytuł cesarski pozostaje. Przeważna część republikanów zgodziła się na poniższe warunki: Cesarz zatrzymuje tytuł i dostaje 4 mil. taelów jako roczny apanaż. (Jestto około 20 mil. koron). Pensye mandżurom nadal będą wypłacane, dopóki nie znajdą się środki do ich utrzymania.

Wolność religijną poręczono.

KORESPONDENCYE.

Od r. m. dra Krzetuskiego otrzymaliśmy następujące pismo:

„Będę WPanom szczerze wdzięczny, jeśli zechcą przyjąć do wiadomości i umieścić w Swoim tygodniku, że stosownie do uchwały dawniejszej Magistrat przygotował i przedłożył sekcyi skarbowej Rady miasta w grudniu roku zeszłego projekt podatku od przyrostu wartości. Sekcya skarbowa wybrała referentem dla tej sprawy podpisanego i projekt przedstawiony po bardzo szczegółowej dyskusyi z pewnemi zmianami przyjęła. Obecnie obraduje nad projektem Sekcya prawnicza, poczem dopiero sprawa pójdzie na plenum Rady. Muszę stwierdzić, że podatek projektowany nie obciąża właścicieli realności, lecz ma na celu cząstkę znacznych zysków, występujących w handlu parcelami i domami, przysporzyć gminie. Na handlu tem najgorzej może wychodzą rękodzieła, które coraz drożej płacą za warsztaty i sklepy. Nie widzę tedy powodu, dlaczego właśnie sfery, których dobro zastępuje Tygodnik WPanów, miałyby stanąć w jednym szeregu z oponentami podatku projektowanego, który istnieje w licznych miastach niemieckich z wielką korzyścią dla Gminy i bez szkody dla mieszczaństwa, dziś wprowadzony jest w 4 krajach koronnych Austryi i niebawem uchwalony będzie przez reprezentacyę Wiednia, w której przecież mieszczaństwo ma przewagę.

Mam nadzieję, że uwagi moje przyczynią się do bezstronnej oceny projektu, którego jak to nadmieniłem na wstępie nie jestem wcale autorem.

Raczą WPanowie przyjąć wyrazy mego wysokiego szacunku. *Dr. Krzetuski*. R. m.

Tak pisze dr. Krzetuski.

My z swej strony dodajemy, że dr. Krzetuski jako inicyator i referent sprawy zaprowadzenia opłat od przyrostu wartości wniosku swego bronić musi; rzecz to oczywista i z tego powodu nie można zbyt wielkiego czynić mu zarzutu, a tem mniej wskutek tego, że ma takie zapatrywanie co do zaprowadzenia podatku od przyrostu.

My z wnioskiem się nie zgadzamy z powodów podanych w artykułach wstępnych naszego tygodnika z dnia 5. i 10. b. m. Mamy nadzieję, że dr. Krzetuski po przeczytaniu naszych uwag zmieni swoje zapatrywania na tę sprawę ku ogólnemu zadowoleniu swych wyborców!

RÓŻNE.

Sprawy urzędnicze.

Komisya dla funkcyonaryuszów państwowych uchwaliła szemat płac dla oficyantów: Pozostający w służbie od lat 3—6 mają otrzymać 1200 koron płacy i 400 koron dodatku aktywalnego; od lat 6—9 mają otrzymać 1300 K płacy i 500 K dodatku aktywalnego; ponad 9—12 lat 1400 K płacy i 500 K dodatku aktywalnego; ponad 12—15 lat służby 1500 K i 600 K dodatku aktywalnego; ponad 15—18 lat 1600 K płacy i 600 K dodatku aktywalnego; ponad 18—21 lat służby 1700 K płacy i 700 K dodatku aktywalnego; ponad 21—24 lat 1800 K płacy i 700 K dodatku aktywalnego; ponad 24—27 lat 1900 K płacy i 700 K dodatku aktywalnego; ponad 27—30 lat 2000 K płacy i 800 K dodatku aktywalnego; ponad 30 lat 2200 K płacy i 800 K dodatku aktywalnego.

Z krakowskiej Euteuteryi.

W niedzielę dnia 18. lutego b. r. odbędzie się Staraniem Towarzystwa w sali własnej przy ul. Mikołajskiej l. 3. zabawa taneczna z kotylionem dla członków i gości. Bufet bezalkoholowy w własnym zarządzie. Stroje dla pań spacerow. Początek o 8 godzinie.

Walne zgromadzenie członków Tow. odbędzie się 25 b. m. o godzinie 7-mej wieczorem.

Za spółkę wydawniczą:
Bolesław Broszkiewicz,
Bolesław Zieliński.

DRUKARNIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. Odpowiedzialny red.: Julian Stankiewicz.